

Narodowe święto ze str. 17



polskich, których część mamy zaszczyt mieć wśród nas. Jest to też zasługa Ojca Świętego Jana Pawła II, który 30 lat temu został wybrany Papieżem i w 1979 roku powiedział do nas Polaków w Warszawie: „Niech zstąpi Duch Święty i odmieni oblicze ziemi. TEJ ziemi!”. Tak też się stało.

Szanowni Panie i Panowie Żołnierze Armii Krajowej, Drodzy Przyjaciele, Jutro, w poniedziałek, podczas uroczystości organizowanych przez Polski Konsulat z okazji Święta Niepodległości na uniwersytecie USC będę miała zaszczyt osobiście wyrazić podziękowanie Państwu oraz całej społeczności polskiej Południowej Kalifornii za wkład w budowę Wolnego i Niepodległego Państwa Polskiego.

Pozostaję z wyrazami najwyższego szacunku, Paulina Kapuścińska, Konsul Generalny

Andrzej Niżyński opisał znaczenie święta: W dniu 1 listopada Naród Polski celebrował co roku święto niepodległości. W tym dniu 90 lat temu Polska się odrodziła i nazwa Rzeczypospolitej Polskiej znowu wróciła tam, gdzie było jej odwieczne miejsce – na mapę narodów europejskich. Dzień 1 listopada uwieńczył nieustającą walkę powstańców, polskich patriotów i całego narodu polskiego o prawo do budowania bez przeszkód swej przyszłości na ziemi przadków. Długie lata okupacji nie złamały niezłomnego ducha narodu polskiego i dążeń niepodległościowych, albowiem każdy Polak w swym sercu i myślach pielęgnował ideę wolności. A wolność nie jest tylko darem pomyślnie układających się okoliczności historycznych. Wolność to największa wartość narodowa, którą trzeba stale pielęgnować i bronić. Polscy ochotnicy, partyzanci, dysydenci i szerokie rzesze społeczne w ubiegłym wieku za tę wartość zapłaciły cenę najwyższą – cenę życia ludzkiego.

W 1920 roku odwag i heroizm polskiego żołnierza zatrzymały pochód do Europy Zachodniej jednej

Wiadomości Polonijne

z najokrutniejszych ideologii dwudziestego wieku – komunizmu. I kiedy Europa milczała w obliczu zła, odgłosy polskiego dzwonu wolności niejednokrotnie uprzedzały o narastającym zagrożeniu nie tylko dla wolności Polski, ale też dla wolności całej Europy. W latach ustroju sowieckiego twardego charakter Polaków oraz nasze pragnienie samodzielnej budowy swojej przyszłości okazały się o wiele silniejsze niż potężna armia sowiecka, której działa nie były w stanie uciszyć bicia i rytmu naszych wolnych serc, co w roku 1980 zaowocowało powstaniem „Solidarności” oraz podmuch wolności wśród narodów ujarzmionych. Wspólna walka tych narodów o niepodległość, wzajemne poparcie i pomoc emigracji i narodów wolnych otworzyły drogę do budowy zjednoczonej i wolnej Europy. Dzięki tym wysiłkom i ofiarom wolność Europy jest dzisiaj bezpieczna. Można stwierdzić, że nasze walki o wolność stały się jakby miernikiem sumienia Europy dwudziestego wieku.

Obchodząc święto niepodległości czerpiemy z historii nie tylko siły, ale naukę pielęgnowania z trudem wywalczonej wolności i budowy dobrobytu dla przyszłych pokoleń. Historia uczy nas, że wolność nie jest darem ale stale trzeba o nią walczyć i bronić wszelkich wartości i cech demokratycznych dla szczęścia przyszłych pokoleń.

Modliliśmy się dzisiaj z wyrazami wdzięczności tym, dzięki którym obchodzimy święto niepodległości i za wszystkich patriotów polskich, którzy swój los i życie ofiarowali za wolną ojczyznę walcząc o to, żeby Polska była Polską wolną i niepodległą.

Po ceremonii wewnątrz kościoła poczet sztandarowy, księża, harcerze i parafianie zebraли się przed kościołem przed tablicami pamiątkowymi, harcerki złożyły kwiaty i zapalone znicze. Tradycyjnym zwyczajem odśpiewano „Boże coś Polskę” i polski hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła”

Wielu wiernych wróciło do kościoła, gdzie ksiądz Marek Ciesielski prowadził niezwykle interesującą katechezę na temat: „Dlaczego kościół nie święci kobiet?”

W tym czasie rodzina państwa Witkowskich uczciła 60-tą rocznicę ślubu ich rodziców, dziadków i pradziadków, cztery pokolenia Witkowskich gremialnie uczciły wielki sukces ich przodków. Świętym obiad z winami i deserami, stoły zastawione prezentami dla dziadków, tańce zespołu Krakusów i wreszcie uroczyste przegląd fotografii rodzinnych ze świetnie dobranym podkładem muzycznym wycisnęły łzy wielu dojrzałym członkom rodu.

Słoneczna niedziela tworzyła wspaniałe tło dla tych uroczystości i Polonia kalifornijska wykorzystała to święto dla uczy zarówno duchowej jak i kulinarnej.

Prof. Przystawa ze str. 17

wypowiadane w formie przechwałki i z wielkim zadowoleniem z siebie, stało się standardem cywilizacyjnym w szeregach nowej, powojennej inteligencji.

Ten kretyński obyczaj uzewnętrznia się szczególnie przy okazji Dnia Nauczyciela, kiedy różne, zadowolone z siebie bałwany, obsiadające mikrofony wszystkich stacji radiowych i telewizyjnych, zaczynają, luzacko, dzielić się z widzami i słuchaczami swoimi przeżyciami szkolnymi. Z bęcwałką dumą opowiadają sobie, śmiejąc się do rozpuku, jak to przemycali ściągę w bułkach, w butach, w kanapkach, w klozetach, jak to sami nauczyciele w tym oszustwie im – z miłości do nich, naturalnie – pomagali, wystawiając na urągawisko cały proces edukacyjny. Dostają wysypki i formalnie krew mnie zalewa, kiedy słyszę te obrzydliwe idiotyzmy.

Ale, ja wiem. To jest folklor polski. Ci ludzie w ogóle nie rozumieją i nie zdają sobie sprawy z tego co robią. Oni nawet nie mają pojęcia, że to, czym się chwala i szczytą, jest autentycznym powodem do wstydu i zażenowania. Nie mają pojęcia, że nawet w tej Europie, tuż za miedzą, żyją ludy, w których opisywany przez nich proceder jest po prostu nie do pomyslenia! Że są w Europie i na świecie kraje, w których uczniowi nie przyjdzie do głowy, żeby w czasie egzaminu ściągać od kogoś czy od czegoś, ani nikomu nie przyjdzie do głowy, aby jakieś ściągę podawać. Że takie zachowania są przedmiotem wstydu, a nie chwalenia się, albowiem oszustwo, w każdej dziedzinie, jest tam traktowane jak przestępstwo, jak coś, dla człowieka cywilizowanego, niedopuszczalne.

Czy i kiedy dożyjemy czasów, że podobne będą postawy polskich nauczycieli i ich wychowanków? Co trzeba zrobić, żeby słowo „nauczyciel” brzmiało dumnie, żeby było oznaką prestiżu społecznego i budziło szacunek, a nie współczucie?

Moim zdaniem trzeba sięgnąć do tradycji II Rzeczypospolitej, do tego niezwykle wyczynu historycznego, jakim była edukacja Polaków przed II wojną światową. Trzeba stworzyć materialne podstawy pozycji społecznej nauczyciela. Trzeba przypomnieć naszym nieukom Ustawę z dnia 9 października 1923 roku „O uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska” (Dz.U. R.P. nr 116 z r. 1923). Ustawa ta zrównywała uposażenia profesorów zwyczajnych z uposażeniami dyrektorów departamentów, komendanta głównego policji, wojewodów i generałów. Zarobki profesorów nadzwyczajnych i nauczycieli

gimnazjalnych z 27 letnim stażem z zarobkami wicewojewodów, pułkowników, komandorów, nadinspektorów PP itp. Nauczyciele po 15 latach pracy otrzymywali pensje podpułkowników, podinspektorów PP i starostów. Itd. itd.

Co się musi stać, żeby w Polsce edukacja mogła stanąć na takim poziomie, na jakim była w II Rzeczypospolitej? Czy można przekonać nieuków w Sejmie do uchwalenia ustawy przypominającej tę z października 1923?

Wydaje mi się, że nie można. Tak jak nie można przekonać tych bęcwałów radiowych i prasowych, że chwalenie się oszustwem w szkole nie jest powodem do dumy, lecz do wstydu. Selekcja negatywna poszła tu już za daleko, tu na ewolucję liczyć nie można. Potrzebna jest porządna miotła, która to wszystko wymiecie i przeczyści. Potrzebny jest fundamentalny mechanizm oczyszczający, mechanizm selekcji pozytywnej.

Takim mechanizmem selekcji pozytywnej byłaby w Polsce reforma systemu wyborczego do Sejmu i wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych na wzór brytyjski. Ja wiem, że związek tych dwu spraw: pozycji nauczyciela i systemu wyborczego wydaje się być trudny do zauważenia i zrozumienia! Ale jeśli tego nie zrozumiemy, nasze życie społeczne i narodowe czekają jeszcze trudniejsze czasy. Nikt, poza nami, nie jest zainteresowany w tym, żeby Polska miała elitę społeczną i polityczną na światowym poziomie. Jeśli tego nie zrobimy czeka nas nieustanny proces zniżki w rankingu cywilizacyjnym, a wreszcie i z niego wypadnięcie. Kto wie, czy już nie jest za późno? Pocieszam się myślą, że może jednak, mimo wszystko, jeszcze mamy szansę! □

Polish Retirement Foundation

SZAROTKA
RESIDENCE



3400 West Adams Boulevard
Los Angeles, California 90018

OFERUJE

Pokoje z całodziennym utrzymaniem,
umiarkowane, przystępne ceny

Tel. (323)-735-1381

American Quest Mortgage

We offer many innovative, flexible programs...

- ✓ pożyczki bez weryfikacji dochodów
- ✓ Cash out przefinansowania
- ✓ No points options
- ✓ Fast approval process

Zadzwoń do mnie z pytaniami chętnie służę rada
Krystian Ruchel (951) 283-1941
CA Dept. of Real Estate LIC # 01018993
Equal Housing Lender



ARIZONA

niskie podatki niskie ceny
nowe domy już od \$130,000

Darmowe konsultacje

Darmowy serwis dla kupujących

Pomoc w uzyskaniu najlepszej pożyczki

Stan Żarkowski - Realtor

623 512 7336 cell 623 298 2404 office 623 298 7774 fax

